

Sygn. akt I NSW 2178/20

POSTANOWIENIE

Dnia 29 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosław Sadowski (przewodniczący)

SSN Antoni Bojańczyk (sprawozdawca)

SSN Aleksander Stępkowski

w sprawie z protestów wyborczych J.B. i P.K.
przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,
przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratora
Generalnego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 29 lipca 2020 r.,

postanawia:

pozostawić protesty wyborcze bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

W dniu 16 lipca 2020 r. (data nadania w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego) J.B. oraz P.K. na podstawie art. 321 § 1 w zw. z art. 82 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 684 ze zm. dalej: k.wyb.) w zw. z art. 15 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 2 czerwca 2020 roku o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego (Dz.U. 2020 poz. 979; dalej: u.wyb. 2020) wnieśli protesty wyborcze przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarzucając dopuszczenie się popełnienia przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania,

ustalenie wyników głosowania lub wynik wyborów tj.: art. 248 pkt 1 kodeksu karnego polegające na bezprawnym niedopisaniu ich do spisu wyborców pomimo, iż byli uprawnieni do oddania głosu w wyborach prezydenta RP.

Wnoszący protest za pośrednictwem platformy ePUAP, złożyli wniosek do właściwego Urzędu o dopisanie ich do spisu wyborców w miejscu, w którym będą przebywali w dniu wyborów (J.B. dnia 2 lipca 2020 r., na drugą turę, P.K. dnia 16 czerwca 2020 r. na obie tury). Wnoszący protest dostali „urzędowe poświadczenie przedłożenia wniosku” z systemu ePUAP. Po udaniu się do właściwej komisji wyborczej, celem oddania głosu okazało się jednak, że pomimo złożenia wniosku nie znajdowali się oni w spisie wyborców.

Odpis pism zostały doręczone Państwowej Komisji Wyborczej oraz Prokuratorowi Generalnemu.

Prokurator Generalny przedstawiając swoje stanowisko w przedmiocie protestu, wniósł o pozostawienie ich bez dalszego biegu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Protesty należało pozostawić bez dalszego biegu.

Wnoszący protest zarzucają popełnienie przestępstwa określonego w art. 248 pkt 1 Kodeksu karnego polegające na bezprawnym niedopisaniu ich do spisu wyborców pomimo, iż byli uprawnieni do oddania głosu w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Przedstawione dowody nie są wystarczające dla uprawdopodobnienia, iż mogło dojść do przestępstwa.

Pozbawiona jakiegokolwiek podstawy dowodowej supozycja Skarżących, iż doszło do popełnienia przestępstwa kwalifikowanego jako występki stypizowany w przepisie art. 248 pkt 1 k.k. jest nie tylko zdecydowanie przedwczesna, ale — przede wszystkim — nie daje asumptu do wyrażenia w obu sprawach opinii o zasadności protestów.

Skarżący zdają się nie dostrzegać tego, że przepisy szeroko pojętego prawa wyborczego, tj. zarówno Kodeksu wyborczego, jak i Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 29 grudnia 2014 r. (Dz.U. z 2015 r., poz. 5 ze zm.) w sprawie spisu wyborców z góry uwzględniają i wprost odnoszą się do typowych i możliwych do zaistnienia sytuacji polegających na tym, że wyborcę

pominięto w spisie wyborców, dopuszczając możliwość dopisania do spisu wyborców (np. art. 51 § 2 pkt 2, § 11 ust. 1 pkt 6 rozporządzenia). Regulacje te są wyrazem — skądinąd całkowicie racjonalnego — stanowiska ustawodawcy, który zakłada, że przy prowadzeniu tak gigantycznego przedsięwzięcia, jakim są wybory powszechne (dla uzmysłowania sobie skali organizacyjnej postępowania wyborczego wystarczy wskazać, że wedle Państwowej Komisji Wyborczej w dniu ponownego głosowania w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 r. w chwili zakończenia głosowania uprawnionych do głosowania było 30 268 460 wyborców) możliwość pominięcia pojedynczego wyborcy w spisie wyborców jest niejako z góry wpisana w organizację wyborów. Stąd też przewidziane zostały mechanizmy służące korekcie tego typu przypadków, a próby automatycznego kwalifikowania (w skali kraju nieuchronnych, ale jednak odosobnionych) sytuacji pominięcia wyborców w spisie jako przestępstw (czego wyrazem są wniesione w niniejszej sprawie protesty wyborcze) stanowią wyraz daleko idącego uproszczenia, nieuwzględniającego należyte tego, że najczęściej takie pominięcia (rzecz jasna istotne z punktu widzenia realizacji czynnego prawa wyborczego) stanowią efekt różnego rodzaju błędów.

Przede wszystkim należy jednak zauważyć, że wnoszący protest mogli sprawdzić w okresie poprzedzającym wybory we właściwym urzędzie gminy, czy zostali umieszczeni w spisie wyborców (art. 36 § 1 k.wyb.), co umożliwiłoby im zainicjowanie korekty błędów przy aktualizacji spisu wyborców. Ewentualne zastrzeżenia wnoszących protest, dotyczące niedopisania ich w spisie wyborców, powinny zostać zatem zgłoszone poprzez wniesienie reklamacji do wójta lub organu, który sporządził spis wyborców oraz w przypadku jej ewentualnego nieuwzględnienia przez wniesienie skargi do właściwego sądu rejonowego w trybie określonym art. 37 § 1 i 2 k.wyb.

Rezygnacja z prawa do skorzystania ze środków prawnych przewidzianych przez ustawodawcę służących korekcie ewentualnych nieprawidłowości związanych ze sporządzeniem i aktualizowaniem spisu wyborców przez właściwy organ definitywnie zamyka drogę do kwestionowania ewentualnych naruszeń w tym zakresie poprzez wnoszenie protestu wyborczego. Zgodnie z brzmieniem przepisu art. 322 § 2 k. wyb. Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest

dotyczący sprawy, co do której w Kodeksie przewiduje się możliwość wniesienia przed dniem głosowania skargi lub odwołania do sądu lub do Państwowej Komisji Wyborczej.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.